



PHIPPS, ambasador brytyjski w Rzymie, odbył znów konferencję z Mussolinim w sprawie wojny afrykańskiej.

WYDANIE

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



BALDWIN, premier angielski zajął się opracowaniem projektu reformy Ligi Narodów.

ROK XIII.

SOBOTA, 21 GRUDNIA 1935 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 355

ZAMACH STANU W MEKSYKU

został udaremniony. — Skrajna lewica chciała dokonać przewrotu. — Ogłoszenie stanu wyjątkowego

Meksyk, 21 grudnia
Od chwili powrotu do Meksyku b. prezydenta Callesa rozpoczęły się ponownie silne

WRZENIE W CAŁYM KRAJU.

Obecnie rząd znajduje się w ogniu ataku zarówno ugrupowań prawicowych jak i skrajnych lewicowych.

Wczoraj w czasie rewizji w mieszkaniu przywódcy skrajnej lewicy znaleziono 19 karabinów maszynowych i

wielkie ilości amunicji.

Władze prowadzące dochodzenie oświadczyły, że przywódca opozycji lewicowej Morones

PRZYGOTOWAŁ NA JUTRO ZAMACH STANU,

który został w porę udaremniony. Morones zbiegł, lecz policja znajduje się już na jego tropie.

W związku z wykryciem zamachu ma być ogłoszony stan wyjątkowy w całym kraju. Wszystkie urzędy państwo

we obstawione zostały silnymi oddziałami wojska i policji.

Prezydent wydał odezwę do narodu wzywając do zachowania spokoju i nie dawania posłuchu elementom, które chcą wtrącić kraj w przepaść.

Ustawa o amnestji uchwalona przez senat

Warszawa, 21 grudnia.

W senacie odbyła się wczoraj dyskusja nad uchwalonym już przez Sejm projektem ustawy amnestyjnej.

Po debatach, Senat powziął uchwałę, mocą której ustawa o amnestji przyjęta została bez zmian. Uchwała Senatu oznacza ostateczne uchwalenie amnestji. Jeszcze dziś po południu, ustawa amnestyjna przesłana będzie do podpisu Prezydentowi Rzplitej, a możliwe jest, że już jutro, będzie urzędowo ogłoszona.

13 osób zacczadzonych Dziecko uratowało całą rodzinę od śmierci

(gr) — Dziś, nad ranem, około godziny 3.30 niemal równocześnie, uległy zacczadzeniu dwie rodziny. W obydwu wypadkach, zatrucie nastąpiło wskutek wadliwej konstrukcji pieca węglowego.

Pierwsze wezwanie pogotowia miejskiego było na ulicę Cegielińską 20, gdzie dzięki przypadkowi, nie postradało życia 7 osób. W chwili bowiem, kiedy wszyscy domownicy byli już nieprzytomni, obudziło się ze snu dziecko i poczęło przeraźliwie płakać.

Najbliższy sąsiad pospieszył zacczadzonym z pomocą. Zawezwano równocześnie pogotowie. Dyżurny lekarz udzielił doraźnej pomocy 27-letniej Rózi Kligier, 28-letniej Poli, 28-letniemu Rubinowi oraz ich sublokatorom: Esterze, Szlamie i Reginie Kuperszmidtom i 12-letniej Dorze Cytrynowskiej.

Zaraz po powrocie z wypadku, zawezwano pomocy pogotowia na ul. Śródmiejska 40, gdzie również cała rodzina straciła przytomność wskutek zacczadzenia. Udzielono pomocy: Mani, Guci, Rózi i Chaji Tenenbaumom i sublokatorom Rózi i Romie Zyngier.

Stan 13-tu zacczadzonych nie jest groźny. Wszystkich zdołano utrzymać przy życiu.

Gil Robles — przyszły dyktator Hiszpanji przygotowuje się do władzy

Madryt, 21 grudnia.

(PAT) Były minister wojny Gil Robles wygłosił na zebraniu publicznym przemówienie na temat reorganizacji armji. Mówca zaatakował gwałtownie Azana, oskarżając go, iż jako minister wojny w początkach republiki zniszczył sprawność i wysoki poziom moralny armji, redukując systematycznie kredyty ministerstwa wojny.

Gil Robles twierdził, iż kryzys mini-

sterjalny przeszkodził mu w wykonaniu programu reorganizacji sił wojskowych Hiszpanji. Kończąc swe przemówienie był minister wojny powiedział, iż opuścił swe stanowisko bez protestu, ponieważ stronnictwo jego jest obrońcą prawa, po drugie — nie chciał pozwolić na to, by armja występowała w roli obrońcy partji politycznej, po trzecie — ponieważ ma nadzieję, iż wkrótce powróci na stanowisko ministra wojny z woli ludu.

Abisyńczycy chcą odebrać święte miasto Aksum

Zaciekle walki na froncie północnym trwają. — 500 włosków zginęło

Londyn, 21 grudnia.

Akcja abisyńczyków na froncie północnym trwa. Abisyńczycy walczą z nie zwykłym uporem. Celem akcji abisyńskiej jest odzyskanie świętego miasta Aksum i Adui.

Według wiadomości, jakie nadeszły

z frontu, wojska włoskie zaskoczone zostały furją natarcia abisyńskiego. W ostatnim bitwie nad rzeką Takazze, wzięły udział wojska armji rasa Hailu. Armja ta jest najsilniejsza i wyposażona w 1.200 ciężkich karabinów maszynowych oraz obficie zaopatrzona w broń i amunicję.

Wojska włoskie miały pozostawić na palu walki około 500 zabitych i drugie tyle rannych.

Rzym, 21 grudnia.

(Pat) — Na wniosek Mussoliniego, minister prasy i propagandy, hr. Ciano, powołany został dekretem królewskim do wielkiej rady faszystowskiej. Młody minister prasy, który przed kilku dniami przybył do Rzymu na krótki pobyt z Afryki Wschodniej, wziął już udział we wczorajszym posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej.

30 marynarzy zginęło

podeczas eksplozji na parowcu szwedzkim

Rio de Janeiro, 21 grudnia.

(Pat) — W Santos, w Brazylii, na pokładzie parowca szwedzkiego „Brittmarie”, wiozącego transport saletry, nastąpiła eksplozja. Statek zatonął. 30 marynarzy zginęło w katastrofie, liczni robotnicy, pracujący w porcie, zostali ranni. Kilka składów, znajdujących się na brzegu, zostało uszkodzonych.

Boston, 21 grudnia.

(Pat) — Parowiec angielski „Seven Seas” zderzył się w porcie z parowcem latarnią morską, który powracał do portu w celu, dokonania reparacji.

Rząd amerykański zatrzymał ładunek parowca angielskiego, występując z żądaniem odszkodowania w wysokości 20 tysięcy dolarów. Okręt angielski wiozł żelazo do Bilbao.

Belgia wzmacnia obronę granic

Bruksela, 21 grudnia.

(PAT) Rada ministrów wysłuchała sprawozdania ministra wojny Deveze'a na temat wyników prac ministerjalnej komisji, która omawiała sprawę bezpieczeństwa narodowego. Komisja ta uznała, iż ustawa poborowa z 1928 roku nie jest już wystarczająca. Rada ministrów przysłała do wniosku, iż obecne okoliczności czynią pożądane zbadanie całokształtu zagadnień, dotyczących obrony narodowej.

Robotnica oskalpowana przez maszynę

Tragiczny wypadek w fabryce łódzkiej

Łódź, 21 grudnia.

(kg.) — W fabryce wyrobów włókienniczych „Kaszub i Kryłowiecki” przy ul. Drewnowskiej 77, wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ciężkie okaleczenie jednej z robotnic.

Przy t. zw. maszynie przygotowawczej pracowała 53-letnia Marjanna Szurig, zam. przy ul. Drewnowskiej. Rozkładała ona odpadki jedwabne przy walcu, który obracał się.

W pewnej chwili robotnica podniosła kłapę i obracający się w dalszym ciągu walec wciągnął jej głowę za włosy do maszyny. Rozległ się przeraźliwy krzyk i po chwili zatrzymano motor.

Nieszczęśliwej pospieszono z pomocą. Jak się okazało, maszyna oskalpowała Szurigową zdzierając jej skórę z głowy. Lekarz pogotowia ratunkowego

stwierdził bardzo ciężki stan i przewiózł nieszczęśliwą do szpitala św. Józefa.

Powiadomione o tragicznym wypadku władze wszczęły dochodzenie, w którym wziął również udział inspektor pracy 12 obwodu. Stwierdził on, że firma nie ponosi winy, bowiem wypadek nastąpił wskutek nieostrożności robotnicy, która niepotrzebnie przysunęła się do obracającego walca i podniosła kłapę.

Wobec powyższego, dochodzenie przeciwko firmie „Kaszub i Kryłowiecki” zostało umorzone.

Eden powrócił do Londynu

Londyn, 21 grudnia.

(PAT) Wkrótce po powrocie minister Eden został przyjęty przez Baldwina. Przedstawiając premierowi wyniki obrad genewskich, Eden omówił z Baldwinem sytuację, jaka powstała w związku z ustąpieniem ministra Hoare'a i obradami Izby Gmin.

Lizbona, 21 grudnia.

(PAT) Eskadra angielska, która od wielu dni znajdowała się w Lizbonie wyruszyła do Gibraltaru.

Walka o życie na dnie studni Strażacy uratowali młodą dziewczynę

Łódź, 21 grudnia.

(gr) — Wczoraj, w godzinach przedwieczornych, wydarzył się na ul. Dr. Kaufmana 30, niezwykle tragiczny wypadek.

W domu tym zamieszkuje wraz z rodzicami 13-letnia Władysława Michalska. — Dziewczyna powracała do domu i w chwili, gdy znalazła się przy studni, poslizgnęła się tak nieszczęśliwie, iż wpadła na dno. Jeden z sąsiadów, był niemy świadkiem strasznego wypadku. Poczęto wzywać pomocy. Nadbiegli ludzie i niewiadomo skąd, znalazły się przy studni długie sznury. Dziewczynka pomimo, iż głębokość studni wynosiła 33 metry, nie straciła przytomności. Na dno

spuszczono długi sznur. Kiedy nieszczęśliwa dziewczyna uczepliła się kurczowo końca sznura i znajdowała się już w połowie drogi, linka, nie wytrzymała widocznego ciężaru, przerwała się i mała Michalska spadła powtórnie na dno.

W tym czasie pogotowie miejskie było już w drodze. Dziecko po uciążliwej i nadwyrzaz niebezpiecznej pracy straży ogniowej, wydobyto na powierzchnię. — Michalska była zupełnie nieprzytomna.

Lekarz stwierdził silny wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie i w stanie groźnym, przewiózł ofiarę tragicznego wypadku do szpitala Anny-Marji.

Królowa angielska czyni zakupy

Od samego rana odwiedza sklepy, nabywając upominki gwiazdkowe dla swych najbliższych i instytucyj dobroczynnych. Nie uznaje luksusu i kupuje wyłącznie przedmioty praktyczne.—Jak antykwaryusz chciał nabrać królową Mary

Szczęśliwy dzień w życiu sprzedawczyni londyńskiej

(z) Na rozkaz królowej Mary opróżniono w pałacu buckinghamskim trzy obszerne pokoje i ustawiono w nich duże stoły, na których rozmieszczone zostały liczne upominki gwiazdkowe, wybrane i zakupione osobiście przez królową.

Już na kilka tygodni przed Bożym Narodzeniem królowa rozpoczyna swój obchód sklepów londyńskich. Król Jerzy uważa, że małżonka jego jest najlepszą gospodynią na świecie.

Królowa Mary odbywa swój obchód z wielkim zamilowaniem i jest bardzo dumna, gdy uda jej się odkryć mało znany sklep, w którym znajdzie „okazyjne kupno”.

Pewnego razu w małej antykwarni w dzielnicy Chelsea chciano „wkręcić” królewskiej klientce, która przybyła incognito, niedźny falsyfikat zamiast prawdziwego antyku. Królowa poznała się na tem niezwłocznie, a zdumiony kupiec odezwał się do niej:

— Widzę, że nie można pani nabić w butelkę. Gdyby srpoważdziła mi pani kilku dobrych klientów, chętnie wypłacę pani prowizję.

Klientka uśmiechnęła się, nie zdradzając przed antykwaryuszem swego incognito. Gdy opowiedziała królowi i księżciu Walij swą małą przygodę, książę powiedział:

— Zawsze ci mówiłem, mamó, że jesteś najlepszą kupcową Imperjum.

Władczyni Wielkiej Brytanji posiada

doskonały gust i orientuje się w wartości towaru. Dawniej towarzyszyła jej w wyprawach tych księżniczka Mary. Obecnie jednak córka królewska została żoną i matką i nie rozporządza już wolnym czasem. To też królowa sama załatwia zakupy, korzystając nieraz z auta, a częstokroć wychodząc do miasta pieszo.

Do obowiązków królowej przed świętami Bożego Narodzenia należy nie tylko zakup upominków gwiazdkowych dla członków rodziny królewskiej i personelu pałacowego. Kupuje prezenty dla wszystkich osobistych przyjaciół i przyjaciółek swych dzieci, jak i dla instytucyj dobroczynnych. Aby podobać temu wszystkiemu, królowa Mary od połowy listopada do połowy grudnia wychodzi regularnie na miasto o godz. 10 rano i wraca dopiero na godz. 1-a. Często kontynuuje też swe zakupy w godzinach popołudniowych.

Kładzie ona w pierwszym rzędzie nacisk na to, aby wszystkie jej prezenty posiadały wartość praktyczną. Królowa ofiarodawczyni nie znosi niepotrzebnych przedmiotów luksusowych, Para pantofli, pyjama, ciepły szal, puchowa kołdra, kilka metrów materiału, rękawiczki itp. — oto dary, które najczęściej ofiarowuje. Dla dzieci wybiera oczywiście zabawki, ale i tutaj daje pierwszeństwo zabawkom pouczającym. Nie jest przeciwniczką żołnierzy ołowianych, armat i innych „narzędzi

wojny”. Według narysowanego przez króla Jerzego projektu, jeden z fabrykantów zabawek produkuje „Idealne folwarki” i „idealne zabudowania rolnicze”, które królowa chętnie nabywa.

W wypadkach, gdy królewska klientka chce zachować swe incognito, płaci za nabyte przedmioty na miejscu, a nieraz nawet sama zabiera paczki. Przeważnie jednak towar zostaje dostarczony „do domu”, a wówczas ekspedjentka, która ma wypisać rachunek, ze zdumieniem dowiadyuje się, że klientka, którą przed chwilą obsługiwała, była sama królową..

Speszona sprzedawczyni nie wie wówczas, jak ma się zachować. Królowa usiłuje jej pomóc i z właściwą sobie dobrocią zapytuje: czy jest zadowolona z pracy? czy jest szczęśliwa? itd. — i wszystko to odbywa się tak naturalnie, że dziewczyna z miejsca plonie zachwytem ku swej władczyni i odprowadzając ją do samochodu, przyrzeka na prośbę królowej, że zachowa jej incognito i że dopiero w przerwie obiadowej podzieli się z koleżankami tą wielką tajemnicą.

Gdy potem zbiera dokoła siebie swe koleżanki i opowiada im o szczęściu, jakie ją spotkało, czuje się, że młode sprzedawczynie mają w tej chwili jedno tylko marzenie: choć raz w życiu móc obsłużyć dobrą królową i mieć szczęście zamienienia z nią kilka słów..

„Żelazne bilety“ w kinie włoskiem

Za prawo wejścia na seans publiczność składa daninę państwową pod postacią gwoździ, miedzianych rondli, zardzewiałych nożyczek i innych przedmiotów z metalu..

Apel Mussoliniego do żelaznej woli narodu

(z) Mężczyzna w eleganckim szarym płaszczu wchodzi do hallu kina. Rozwiera paczkę, wyjmując z niej zardzewiałe nożyczki ogrodnicze i rzuca na grude starego żelastwa. Następnie kiwa głową stojącemu przy drzwiach biletowici, który dziś nie zapyta go o bilet wejścia. W ciągu całego dnia biletowiczy pilnie, aby wszyscy wchodzący złożyli przed wejściem swą daninę w postaci tomu żelaznego.

Warstwa żelaziwa w eleganckim hallu rośnie coraz bardziej i dosięgnie niebawem sufitu. Nad nią powiewa zielono-biało-czerwona flaga z krzyżem sawojskim, a obok wisi plakat z napisem: „Tak my odpowiadamy na sankcje”.

Za panem w szarym płaszczu wchodzi dwie dziewczynki, które przyniosły stary rondel miedziany, robotnik składa wkrzywnie gwoździ, mały chłopiec ofiarowuje zużyty rower dziecienny; ten składa sztyldzik emalowany, który głosi, że firma „Canotieri” reperuje samochody.

Kino jest już pełne, a hall zatamuje się pod warstwami starego żelastwa.

Na następnym seansie obok tomu stoi zużyte auto, a na radiatorze przyczepiona jest karteczka: „Olga i Brunon W. ofiarują ojczyźnie”. Jest to jeszcze nadający się do użytku samochód, który wzbudza wśród publiczności niebylejąką sensację.

A przed okienkami włoskiego banku państwa gromadzą się tłumy patriotów, składających w ofierze złoto: pierścionek, kilka monet, jakies drogie sercu pamiątki... Godzinami wystają ofiarodawcy w ogonku. Są wśród nich nie tylko rzymianie, ale i mieszkańcy wsi, kobiety z dziećmi na rękach.

Oni to oraz mieszkańcy przedmieść przynoszą teraz swe złoto do kas państwowych.

Kino z „żelaznymi“ biletami wejścia jest zawsze przepelnione. Ludzie, którym brak takiej „wejściówki”, stoją na zewnątrz i obserwują napływ ofiar ze strony obywateli. Chcący, szukają na

ulicach kawałka starego żelaza, zagubionej podkowy itp. — byle tylko również dostać się na seans.

Przed wielu laty Mussolini przy oka-

Zycie ludzkie wisi na włosku...

Statystyka wypadków, które powodują śmierć

(sb) W jednym z miesięczników medycznych ukazała się niezwykle ciekawa, a zarazem wstrząsająca statystyka przyczyn, które powodują śmierć człowieka.

Życie człowieka jest w każdej chwili narażone na wielkie niebezpieczeństwo. Ze wszystkich stron czyha śmierć. — Ogółem medycyna dzieli wypadki śmierci na dwie kategorie.

Do jednej zalicza się choroby, do

drugiej nieszczęśliwe wypadki. Liczba przyczyn, spowodów których człowiek umiera, jest zaskakująco wielka. Ogółem istnieje 883 przyczyn śmierci. Na liczbę tę składa się około 400 przyczyn przypadkowych, resztę zaś stanowią choroby i dolegliwości wszelkiego rodzaju.

Podczas wojny umierali ludzie spo-

vodu 109 przyczyn.

„Dzień obrączek“ w Rzymie

Akt ofiarności kobiet włoskich przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza

(z) „Dzień obrączek“ został w Rzymie wyznaczony na 18 grudnia. W Rzymie u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza został ustawiony wielki kocot, do którego kobiety włoskie wrzucały swe obrączki.

Rzymianki, po trzy w rzędzie, z królową Heleną na czele, wchodziły po stopniach schodów ku pomnikowi, skąd wrzucały do kotła swe pierścionki, a następnie w tej samej kolejności schodziły w dół, na drugą stronę pomnika.

Również w prowincji, we wszystkich miejscowościach, gdzie istnieją pomniki poległych żołnierzy, ustawione były przed nimi kotły, do których wszystkie Włoszki składały w ofierze swe obrączki.

We Włoszech jest około 10 milionów kobiet, posiadających obrączki. Około dwóch milionów ofiarowało je jeszcze przed ogłoszeniem „dnia obrączki”. — Rząd włoski liczy na to, że w ciągu dnia

z jednego ze swych przemówień użył słów: „Potrzebna nam jest żelazna wola”.

Obecnie słowa te stały się ciałem.

WOLNA TRYBUNA

„CZARNA HANKA“ W LODZI: List Pani otrzymałam i jak zwykle ucieszył mnie on bardzo. Nie wiem czemu, ale żałuję, że Pani zerwała kontakt z owym Panem. Może i on nie otrzymał owego wyjaśniającego listu i tem się tłumaczy jego milczenie. Niech Pani skorzysta z okazji noworocznej i prześle mu życzenia. Powinien Pani podziękować. Co się tyczy koleżanki, to czasami może się zdarzyć, że obecność czyjakolwiek razi, ale nie można zostawać zupełnie bez towarzystwa, to też niech Pani jej tego nie okazuje i będzie nadal uprzejma i gościnna. Mam wrażenie, że podczas pobytu na wsi, wypoczęła Pani i pobył na łonie natury przydał się Jej. Obecna, wyleżona praca jest chyba również sezonowa, gdyż przecie nie można stale pracować po kilkanaście godzin na dobę. Mam wrażenie, że Pani nieco posmutniała, ale nie mogę znaleźć przyczyny. Może wpłynęło na to zmęczenie licznymi wskutek przepracowania.

Odcinki, o które Pani pyła, będą się ukazywać. Ukazują się one nieregularnie wskutek trudności przesyłania wiadomości z Abisynji. Podczas świąt powinna Pani wykorzystać wolny czas, udając się na dalsze spacer. Pogody dopisują, a człowiekowi zajętemu pracą fizyczną, która zmusza do siedzenia na miejscu przez kilkanaście godzin dziennie, dobrze robi ruch na świeżym powietrzu.

PAN ZYGMUNT K. W KRAKOWIE: Panie Zygmuncie, brak mi jest słów na opisanie tego, co odczułam po przeczytaniu pańskiego listu. Les, który stał się Pana udziałem mógłby obdarzyć temi kłopotami przynajmniej dwanaście osób, a każda z nich jeszcze miałaby dość powodu do tego, by nazwać siebie nieszczęśliwą. Rzeczywiście życie nie było dla Pana łatwe i cała Jego przeszłość to jedno pasmo cierpień moralnych i materialnych, nędzy duchowej i fizycznej. Zwraca się Pan do mnie z prośbą o pomoc. Pomogłabym Panu, gdybym miała możliwość, gdybym rozporządzała odpowiednimi środkami pomocy. Niestety jednak muszę z konieczności odpowiedzieć odmownie. Nie dlatego, że nie chcę, ale dlatego, że nie mogę. Myślę jednak, Panie Zygmuncie, że los, który chociaż teraz gnębi Go najbardziej da się jednak przewycelżyć i ten okres Jego biedy i nędzy skończy się niezadługo.

Mimo bowiem najstraszniejszych przeżyć, mimo fatalnych przykładów, jakie miał Pan jako dziecko, pozostał Pan prawym i dzielnym człowiekiem. Jest Pan przecież zdolnym rzemieślnikiem i napewno otrzyma Pan zajęcie. Narazie jednak musi się Pan zwrócić o pomoc do społeczeństwa, jeżeli nie dla siebie, to przynajmniej dla chorej matki. Gmina, której jest Pan stałym mieszkańcem, obowiązana jest do udzielenia matce Jego pomocy.

Tak samo obowiązane są do tego siostry, które są lepiej sytuowane. Dzieci mają obowiązek utrzymania rodziców tembardziej jeżeli są chorzy i niedołężni. Jeżeli Panu od sióstr nic się nie należy, to pomocy matce nie mogą odmówić. Pan sam zaś niech kołaczę do wszystkich drzwi, do wszystkich przeszeń i związków i powołując się na przeszłość prosi o zatrudnienie. To nie jest łatwe, ale Pan przecież, zdolny rzemieślnik — rytownik sprzedawał już śledzie na ulicy, zamiatał drogi i brał się do wszystkiego. Tak trzeba. Nie wolno gardzić żadną pracą, żeby utrzymać się na powierzchni. Wierzę, że i Pana los się zmieni, zmieni się na lepsze i to już w niedługim czasie. Chciałabym, żeby i Pan w to uwierzył i z większą gorliwością wziął do szukania zajęcia, z większą wiarą w jutro — patrzal w przyszłość.

„BEZRADNA BRUNETKA N. B.“ W NOWYM SĄCZU. Musi się Pani poradzić swego serca. Jeżeli kocha go Pani — to będzie Pani czekała nim on pracę otrzyma, tembardziej, że przecież jest Pani jeszcze młoda i nie ma powodu tak bardzo spieszyć się do małżeństwa. Jeżeli zaś go Pani nie kocha — postąpił Pani tak: jak Jej dyktuje rozum i serce.

Zgubne skutki alkoholu...

Zwolennicy prohibicji w Ameryce rozwijają intensywną akcję

(z) Przed paru dniami odbyło się w Nowym Jorku zebranie zwolenników suchego reżimu, którzy z okazji drugiej rocznicy „mokrej ery“ zebrał się na wspólnem śniadaniu.

Na śniadaniu tem zapadła uchwała wszczęcia nowej kampanji, zmierzającej ku ponownemu wprowadzeniu prohibicji w Stanach Zjednoczonych, ponieważ — jak twierdzą zwolennicy suchego reżimu — alkohol jest jednym z głównych przyczyn, powodujących nieszczę-

śliwe wypadki samochodowe. W jednym tylko ubiegłym roku na drogach i szosach amerykańskich ofiarą śmiertelnych wypadków samochodowych padło 30.000 osób, czyli tyle, ilu żołnierzy straciła armja amerykańska na zachodnim froncie podczas wojny światowej.


Ponadto postanowiono ustawić na wszystkich drogach i szosach olbrzymie figury, głoszące o zgubnych skutkach zużycia alkoholu.

Zimno - mokro!
dlatego **NIVEA**

Najlepiej chronimy skórę nacierając 2 razy dziennie twarz i ręce Kremem NIVEA. Twarz i ręce pielęgnowane NIVEA będą zawsze dostatecznie odporne na ujemne wpływy zimna i słońca. Tylko NIVEA zawiera Euceryl i dlatego ta nadzwyczajna skuteczność!

Krem NIVEA od zł 0,40 do 2,60
Olejek NIVEA od zł 1,00 do 3,50

PESECO Spółka Akcyjna w Poznaniu



28.000 metrów tkaniny na przydzianie dzieci

(v) Istniejący na terenie województwa łódzkiego wielki przemysł zrzeczo-ny w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, doceniając potrzebę pomocy społecznej dla bezrobotnych, zadeklarował zbiorowo 28 tysięcy metrów tkanin odzieżowych i bieliznianych na akcję pomocy odzieżowej dla dzieci rodziców bezrobotnych, do dyspozycji pana wojewody, w ramach akcji prowadzonej przez Fundusz Pracy.

Dziś stanęło 75 proc. fabryk

Okolo 45.000 robotników na przymusowym „urlopie”. — W dniach 28 b.m., 2 i 6 stycznia praca zostanie podjęta

Łódź, 21 grudnia.
(k) — W dniu dzisiejszym unieruchomionych zostało 75 procent fabryk w Łodzi. Okolo 45.000 robotników przerwało dziś pracę, do której powrócą dopiero w dniu 28 b. m., względnie 2 lub 6 stycznia.

Unieruchomienie fabryk łódzkich nastąpiło z kilku powodów. Przedewszystkiem spowodowane zostało okresem świątecznym, w którym stosunkowo jest najmniej dni roboczych. Chodzi mianowicie o okres od 21 do 28 b. m.

Drugim powodem unieruchomienia 75 procent fabryk w Łodzi jest zastój międzysezonowy oraz zastój, spowodowany

wstrzymywaniem się przemysłowców od kupna surowca, a klienteli od kupna materiałów.

W grę wchodzi także ukończenie terminu dzierżawy i przejście przedsiębiorstw w ręce innych właścicieli i konieczność dokonania remontu, oczyszczenia maszyn, spisu inwentarza i t. d.

Na podstawie wiadomości, uzyskanych z okręgowej inspekcji pracy, dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym stanęły następujące większe zakłady przemysłu włókienniczego, które pracę podejmą dopiero w dniu 28 b. m.

Firma „Dessurmont” (905 robotników), „Eisert i Schweikert” (480), Ejtin-

gon (2.145), Frajdenberg (310), Hirsberg i Wilczyński (435), Kestenberg (635), Osser (650).

Do dnia 2 stycznia 1936 r. nieczynne będą następujące firmy: Benich (130), Gampe i Albrecht (1060), Kinderman (725), Kroening (875), Poznański (4.795).

Do dnia 6 stycznia nieczynne będą następujące firmy: Buhle (1800), Ejtin-gon (470), L. Geyer (2.445), Haessler (215), Richter (290), Rozenblat (1025) i Titzen (320).

Robotnicy ostatnią wypłatę otrzymali w ubiegły czwartek i w dniu wczorajszym. Starczyć ona będzie musiała na całe święta i okres poświąteczny. Przez

ten cały czas robotnicy nie będą mogli nawet korzystać z zapomóg Funduszu Bezrobocia, gdyż zapomogi te przysługują dopiero po 10 dniach, licząc od dnia utraty pracy.

„Ślepy Maks” przed sądem apelacyjnym

Bornstein skazany został na 5 lat więzienia, Fuksa sprawy umorzone, a Grunisowi sąd zatwierdził wyrok I instancji

Łódź, 21 grudnia.
(gr) — W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko Maksowi Bornsteinowi, znanemu w świecie podziemnym Łodzi pod pseudonimem „Ślepy Maks”, oraz współoskarżonym H. Fuksowi i Grunisowi. Za uprawianie teroru został „Ślepy

Maks” skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na 6 lat więzienia, przyczem sąd, stosując amnestję z roku 1932-go, zmniejszył mu karę do lat 5-ciu. Fuks skazany został łącznym wyrokiem z dwóch spraw na 1 i pół roku więzienia, z czego sąd również na podstawie starej amnestji darował mu 3 miesiące i wreszcie Grunis za napisanie listu anonimowego na przedstawicieli władzy na 8 miesięcy więzienia.

Przed sądem apelacyjnym wystąpili w nieobecności podsądnych 4 adwokaci: „Ślepego Maksa” bronił adw. Lilkier z Łodzi, Fuksa — adw. Deczyński i adw.

Lewy z Warszawy i Grunisa — adw. Leon Kanel z Warszawy.

Sąd umorzył dalsze cztery sprawy przeciwko Bornsteinowi, a ponieważ wśród nich były również dwie, w których udział brał Fuks, tedy oskarżenie przeciwko Fuksowi zostało całkowicie umorzone.

Bornstein skazany został na 5 lat więzienia, bez zastosowania dawnej amnestji, tak że będzie mógł obecnie korzystać z nowej amnestji. Wyrok w stosunku do Grunisa został zatwierdzony; korzystać on będzie również z amnestji.

Święta w urzędach i instytucjach

We wtorek praca zostanie przerwana

Wszystki biura urzędów państwowych, samorządu łódzkiego oraz instytucji publicznych czynne będą we wtorek dnia 24 b. m. do godziny 12-ej w południe, normalna zaś praca podjęta zostanie w piątek dnia 27 b. m.

Poczta w wigilię Bożego Narodzenia czynna będzie tylko do godz. 5-ej popołudniu. W pierwszym dniu świąt wszystkie instytucje pocztowe będą nie czynne, natomiast w drugim dniu — urzędowanie odbywać się będzie jak w niedzielę od 9 rano do 11 i poczta jednorazowo zostanie doręczona adresatom.

Tramwaje we wtorek kursować będą do godz. 8-ej wiecz. a nocne do 10 wiecz. Wznowienie ruchu tramwajowego w mieście nastąpi w dniu 25 b. m. o godz. 1 popołudniu.

Kina i teatry w dniu 24 zawieszają przedstawienia i wznawiają je 25 b. m.

Sklepy i restauracje w dniu 24 otwarte będą tylko do godz. 6 popoł.

Ubezpieczalnia Społeczna kończy pracę swą we wtorek 24 b. m. o godz. 12-ej. Apteki Ubezpieczalni czynne będą do wykończenia bieżącej pracy, jednak nie zostaną zamknięte przed godz. 5-tą. Lekarze załatwiają wszystkie wizyty zgłoszone przed godz. 1 popoł. W dniu 24 po godz. 1 popoł. oraz przez cały dzień i noc 25 i 26 czynne będzie pogotowie położnicze i chorobowe. W dniu 25 b. m. wszystkie agendy Ubezpieczalni będą nieczynne, zaś w dniu 27 zostanie podjęta normalna praca.

Tajemnicze samobójstwo młodej kobiety

Desperatka o nieznanem nazwisku walczy ze śmiercią w szpitalu

Łódź, 21 grudnia.
(gr) — Przy zbiegu ul. Dąbrowskiej i Zapolskiej znaleźli przechodnie w dniu wczorajszym jakąś nieznaną w tych stronach kobietę, zdradzającą objawy silnego otrucia.

Zawezwano pogotowie miejskie. Dyżurny lekarz stwierdził otrucie kwasem solnym i po przepłukaniu denatce żołądka, przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Desperatkę umieszczono na sali i przy-stąpiono natychmiast do akcji ratunko-

wej. Ponieważ stan chorej jest b. poważny, lekarze nie rokoją nadziei utrzymania jej przy życiu.

O samobójstwie młodej kobiety, liczącej okolo 25 lat, powiadomiono policję.

Desperatka nie posiadała przy sobie żadnych dowodów osobistych, na podstawie których dałoby się stwierdzić jej tożsamość. O przesłuchaniu jej w stanie, w jakim się obecnie znajduje, mowy być nie może, gdyż denatka ani na chwilę nie odzyskała przytomności.

Nabytek, który się stokrotnie opłaca

Przepisy na tanie wina, wódki i likiery domowe, domowe słodczyce, ciasta i cukry — jak zrobić sobie kapelusik? jak tanio, praktycznie i elegancko przyozdobić mieszkanie?

„Kalendarz Expressu na rok 1936”

jest doskonałym podręcznikiem dla pań domu, prowadzących własne gospodarstwo, a dzięki licznym anegdotom, dowcipom, humoreskom, opowiadaniom, nowelom, artykułom, informacjom ze wszystkich dziedzin, przedewszystkiem zaś dzięki bardzo bogatej, urozmaiconej, interesującej treści, jest doskonałą lekturą na długie — wieczory jesienne i zimowe.

DO NABYCIA U KAŻDEGO SPRZEDAWCY PISM W CAŁYM KRAJU.

Cena 1 zł. 20 gr.



gdyż ojciec wiedział, że **tylko PHILIPS**

jest najmiłszym prezentem gwiazdkowym dla całej rodziny i nabył odbiornik Philipsa, korzystając z rewelacyjnego systemu ratalnego

zaliczka zł. 17.—
raty mies. po zł. 17.⁵⁰



Do nabycia według systemu ratalnego Philipsa w firmie H. GOTLIBOWSKI, Łódź, ul. Zgierska 30a, tel. 163-71.

Notatnik miejski

Po świętach Bożego Narodzenia odbędzie się w Łodzi zjazd chałupników branż i zawodów dla powołania do życia wspólnej organizacji zawodowej. W zjeździe ma wziąć udział okolo 50.000 chałupników.

Do p. wiceprezydenta Godlewskiego zwróciła się wczoraj delegacja chrześcijańskiego zjedn. zawodowego z prośbą, aby dyrekcja tramwajów łódzkich wprowadziła ulgowe bilety tramwajowe także i dla robotników powracających z pracy. Dotychczas robotnicy korzystają z ulgowych biletów gdy udają się do pracy.

W obecnej chwili z zasiłków ustawowych Funduszu Pracy w Łodzi korzysta 12.601 osób, w tem 2927 nowouprawnionych. W okresie od 2 do 14 bm. utraciło prawo do zasiłków 995 osób.

Wczoraj udała się do ministerstwa opieki społecznej delegacja ZZZ celem interwenjowania w sprawie wypłaty zasiłków 4.300 robotników sezonowych w Łodzi. Delegację przyjął p. minister Jaszczolt, obiecując wydać w tych dniach przychylną odpowiedź.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM

W niedzielę o godz. 12-ej w południe zjedzą się wszystkie grzeczne dzieci w Teatrze Miejskim na przemiej bajce „Ala i Janek w krainie czarów”. Widowisko to feerjowo ujęte, przepiękane jest mnóstwem atrakcji, jak tańcami, śpiewami i przeżabawą konferansjerką. Ceny niższe. Każda osoba dorosła może wprowadzić darmo jedno dziecko.

Hallo! Tu radio!..

SOBOTA, 21 grudnia 1935 r.

12.15—13.00 Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 13.09—13.25 Piosenki w wykonaniu chóru Dana — płyty. 13.25—13.30. Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.25 „Obrazki z życia wielkiego miasta” — płyty. 14.25—14.30 Przegląd giełdowy Łódzki. 14.30—15.00 „Ze swiata bajek” — koncert zespołu Niny Mańskiej. 15.00—15.15 „Krzysztof Arciszewski” — fragment z powieści Jerzego Bogdana Rychlińskiego p. t. „Przygody Krzysztofa Arciszewskiego”. 15.15—15.20: „Nasz handel morski”. 15.20—15.30. Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00: Muzyka lekka (płyty). 16.00—16.15: Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquiny. 16.15—16.30. Arje i pieśni w wyk. Eugenjusza Maya. 16.30—16.45. Skrzynka techniczna — omówi red. Wacław Frenkiel. 16.45 — 17.00 Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00—17.15. „Tannenbergenkmal i Serce na Rossie” — reportaż z Prus Wschodnich Melchjora Wańkowiaka. 17.15—17.45. Nowości z płyt. 17.45—17.50. „Świat naszych zwierząt” „Gronostaj” — pogadanka — wygłosi Edward Niezabitowski (z Poznania). 17.50—18.00. „Nasze miasta i miasteczka” — „Włocławek” — pogadanka — wygłosi Zenon Skierski. 18.00—18.30. „Piosenki i tańce waszego przyjaciela” — audycja dla dzieci poświęcona pamięci Władysława Macury. 18.30—18.50. „Program kartelowy w Polsce” — przemówienie p. Ministra Przem. i Handlu dr. Romana Góreckiego. 18.50—19.00. Pogadanka gospodarza p. t. „Łódź — zwraca się ku Wiśle” — wygłosi Mieczysław Kołtoński. 19.00—19.05. Pogadanka strzelecka. 19.05—19.10. Polskie utwory skrzypcowe (płyty). 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.20—19.35. Koncert reklamowy. 19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe. 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne. 19.50—20.00: Pogadanka aktualna. 20.00—20.45. Koncert chóru Eryana (ze Lwowa). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00—21.30: Audycja dla Polaków zagranicą: „Kraków starodawny gród” — opracował inż. Stanisław Broniewski (z Krakowa). 21.30—22.00. „Wesoła Syrena”. 22.00—23.00. Muzyka lekka. Wykonawcy. — Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Irena Carnero — śpiew. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—24.00: Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU ARTYKUŁÓW RADYJOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH
L. SZYMKIEWICZ
 PIOTRKOWSKA 31 tel. 188-67, 147-84

Poradnik astrologiczny

21 GRUDZIEŃ 1935 r.

W godzinach rannych dzisiejszego dnia należy wystrzegać się przedsięwzięć mających związek z górnictwem, hutnictwem, bawełną, metalami i dziennikarstwem. Koło godz. 10-ej działają niepomyślne wpływy dla studentów i marynarzy. Jest to także nieodpowiednia pora do zawierania znajomości z osobami płci odmienniej oraz do kupna i sprzedaży odzieży, obuwnia i przedmiotów żelaznych. Między godz. 11-tą a godz. 13-tą nastąpi żywe zainteresowanie przyrodą i życiem społecznym. Okres ten sprzyja także interesom pieniężnym i technice. Godz. 14-ta przyniesie przykre rozczarowania i nieporozumienia z osobami, od których jesteście zależni materialnie. Od godz. 15-ej do godz. 17-ej nie należy rozpoczynać nic nowego ani przyjmować podwładnych do służby. Koło godz. 18 oczekuje nas powodzenie w związku ze sztuką i miłością. Następny okres do godz. 21-ej zapowiada się gorzej. Nie należy załatwiać spraw, wymagających szybkiego zakończenia i zaniechać wszystkiego, co nie jest konieczne. Późniejsze godziny wieczorne zapowiadają się pomyślnie pod każdym względem.

Dziecko dziś urodzone — ambitne, uczciwe, inteligentne, posiada wybitne zdolności artystyczne, oddane w przyjaźni, ufnie we własne siły, fizycznie mało odporne.

Dyżury aptek
 Sukc. K. Leinwebra — Plac Wolności 2. Sukc. J. Hartmana — Młynarska 1, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, A. Perelmana — Cegielniana 32, J. Cymera — Wólczajska 37, Sukc. F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Kontrola jakości obiadów „urzędowych”

przeprowadzona będzie przez starostwo.—Zniżony cennik na ryby obowiązuje od dnia dzisiejszego.—Węgiel jeszcze stanieje...

Łódź, 21 grudnia.

(v) Wczoraj odbyła się w Starostwie Grodzkiem konferencja z przedstawicielami handlu rybnego. Na konferencji tej ustalono wreszcie oficjalny cennik na ryby. Ustalenie cennika na ryby, posiada ołbrzymie znaczenie dla szerokich rzesz konsumentów w okresie przedświątecznym.

Nowy cennik na ryby jest znacznie niższy od cennika obowiązującego poprzednio. Zaznaczyć należy, że w związku z wprowadzeniem w życie nowego cennika na ryby, sklepy rybne będą kontrolowane w okresie przedświątecznym ażeby samorzutnie nie podwyższyły cen. Cenniki muszą być wywieszane na widocznych miejscach i dostępnych dla klientów.

W związku z obniżeniem cenników w jadalniach i restauracjach, zarządzone zostaną kontrole przedsiębiorstw

gastronomicznych. Jednocześnie zwrócona będzie uwaga na jakość wydawanych potraw, a szczególnie obiadów urzędowych, które jako tańsze, składają się przeważnie z siekanego mięsa. — Władze starościńskie zwrócą zatem uwagę, ażeby obiad t. zw. urzędowy, posiadający określoną cenę, był jednak możliwy do konsumowania. Zwracana będzie uwaga na jakość obiadów, przyczem ilość podawanych siekanych potraw w ciągu tygodnia, ograniczona będzie do minimum.

**

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wprowadzona będzie niższa cena na naftę, wyroby żelazne i sodę. Pozaatem przewidywana jest obniżka cen węgla.

Nowy cennik węgla opracowany zostanie po wejściu w życie obniżki taryfy kolejowej. Koszt transportu węgla wyno

si bowiem 50 proc. ceny zasadniczej. — Podczas gdy tona węgla loco kopalnia kosztuje zł. 26.30, przewóz do Łodzi wynosi zł. 13. Obniżka taryfy kolejowej od bije się zatem dość poważnie na cenach węgla.

W związku z tendencją do potania cen węgla, dało się w Łodzi zaobserwować ciekawe zjawisko. Rok rocznie czynione są zapasy węgla na zimę zarówno przez poszczególne instytucje, jak osoby prywatne. W roku bieżącym ogólnie wstrzymywano się od czynienia zapasów zimowych węgla, spodziewając się niżki cen, która istotnie nastąpiła. Wobec spodziewanej dalszej niżki cen węgla, w dalszym ciągu ludność wstrzymuje się od większych zakupów. Węgla w Łodzi jednak jest pod dostatkiem i niema obawy, że może go zabraknąć.

Przymus posiadania świadectwa zdrowia

wywołał rozżalenie fryzjerów —Dlaczego zwolnieni zostali od przymusu posiadania świadectw pracownicy przemysłu gastronomicznego i sklepów spożywczych?..

Kto będzie wypłacał odszkodowanie chorym, zwolnionym z pracy?..

Łódź, 21 grudnia.

(v) Słuszne i celowe w zasadzie rozporządzenie o przymusie posiadania kart zdrowia przez fryzjerów i czeladników, wywołało jednak w konsekwencji głębokie rozżalenie fryzjerów.

Rozporządzenie mówi o tem, że badanie dokonywane być powinno przez lekarza starościńskiego, który następnie wydaje świadectwa zdrowia, które w zasadzie równoznaczne są z zezwoleniem na wykonywanie zawodu. Chorzy, tch wypadków jeszcze na terenie Łodzi nie było, kart zdrowia, z natury rzeczy nie otrzymują. Nad zawodem fryzjerskim zawiśł miecz Damoklesa. Co robią ci wszyscy, którzy wyzwolili się już z czeladników, czy mistrzów fryzjerskich, którzy mają za sobą lata długiej i ciężkiej pracy, a obecnie zarabiają na kawałek chleba, jeżeli zostaną im cofnięte zezwolenia na pracę wskutek złego stanu zdrowia?..

Czy zwolniony z pracy czeladnik fryzjerski dostanie jakiegokolwiek odszkodowanie?.. Czy Ubezpieczalnia wyciągnie właściwe konsekwencje z wyniku starościńskiego badania lekarskiego?

Dlaczego właściwie fryzjerzy nie są badani przez lekarzy Ubezpieczalni bez płatnie, ale za zbadanie muszą płacić, przyczem niewiadomo czy orzeczenia lekarza pociągnie za sobą zwolnienie z pracy z następującem przyznaniem prawa do zapomóg, jak to przewidują przepisy Ubezpieczalni?

W Łodzi odbyło się walne zebranie fryzjerów, na którem jednogłośnie mistrzowie fryzjerscy, czeladnicy i uczniowie zaprotowali przeciw tego rodzaju systemowi badań. W Poznaniu odbył się wiec przyczem wysłany został energiczny protest do ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W Łodzi, jak nas informują prezes cechu fryzjerów, nie było dotychczas

wypadku zwolnienia z pracy wskutek choroby, ale gdyby się taki wypadek istotnie zdarzył, fryzjerzy łódzcy zgodnie wystąpią o odszkodowanie dla pozbawionego pracy, wskutek choroby, pracownika.

Badaniom lekarskim podlegają ci wszyscy, którzy stykają się z szerszą publicznością i mogą się stać źródłem rozprzestrzenienia choroby. Do takich kategorii zaliczeni zostali fryzjerzy, pracownicy hotelowi i pensjonatowi.

Dlaczego uniknęły przymusu badania pracownicy i pracownicy zajęci w przemyśle gastronomicznym, w sklepach spożywczych, w składach nabiału?..

Przecież i tam pracownik styka się z artykułem spożywczym, który spożywany byłam niekiedy w takim stanie, w jakim kupiony został w sklepie (masło, wędliny, cukier, pieczywo). Jeżeli ma być przeprowadzona gruntowna walka z rozszerzaniem chorób, to niech walka ta prowadzona będzie na wszystkich frontach, a nie tylko na wąskim odcinku. Pozaatem jednocześnie z wprowadzeniem przepisów o przymusie posiadania świadectw zdrowia, winna być uregulowana sprawa odszkodowań dla pozbawionych pracy i udostępnienia leczenia chorym.

Fryzjerzy, służba hotelowa i pensjonatowa, uznając rozporządzenie o posiadaniu kart zdrowia za słuszne i celowe domaga się jednak wprowadzenia szeregu przepisów dodatkowych i wyjaśnienia stanowiska Ubezpieczalni Społecznej.

Echa potwornego napadu przy ul. Pryncypalnej

Rabusie-sutenerzy pobili do nieprzytomności przechodnia obrabowali go i wyrzucili na bruk

Łódź, 21 grudnia.

(gr) — W swoim czasie donosiliśmy o potwornym napadzie ulicznym, jakiego dokonano na powracającego do domu Józefa Lisieckiego, zam. przy ul. Pabjanickiej 36.

Kiedy Lisiecki znalazł się na ulicy Pryncypalnej, zza rogu wybiegło dwóch mężczyzn i uderzeniem w głowę ogłuszili przechodnia. Rabusie wciągneli już nieprzytomnego Lisieckiego do jakiegoś mieszkania, gdzie napili go wódką. Upitego do nieprzytomności Lisieckiego straszliwie poturbowali i po opróżnieniu mu kieszeni, wyrzucili na bruk uliczny.

W stanie godnym pożałowania znaleziono nad ranem Lisieckiego na ul. Pryncypalnej. Ciężko ranego przewieziono

do szpitala miejskiego, gdzie Lisiecki przebywał przez kilka tygodni.

W czasie dochodzenia policyjnego okazało się, że rabusiami byli dwaj znani policji niebezpieczni sutenerzy, którzy napadli na Lisieckiego, zadali mu poważne rany i obrabowali z gotówki w sumie 18 złotych.

Czynu tego dokonali sutenerzy w mieszkaniu kochanki jednego z nich, zamieszkałej przy ul. Pryncypalnej 20.

Władze zaarrestowały rabusia. Był nim 28-letni Franciszek Grembosz. Drugiego napaśnika nie zdołano ująć.

W dniu wczorajszym Grembosz zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd, po przesłuchaniu poszkodowanego i świadków, skazał niebezpiecznego awanturnika na 2 lata więzienia.

Aresztowanie kolporterek fałszywych pieniędzy

Pomysłowe oszustki grasowały na targowiskach w okolicach Łodzi

Łódź, 21 grudnia.

(gr) — Urząd śledczy w Łodzi od dłuższego czasu obserwował targowiska podmiejskie, gdzie pojawiły się masowo fałszywe 5 i 10-złotowe monety. Nici śledztwa prowadziły aż do Tomaszowa, gdyż ustalono, że fałszyfikaty pochodzą z tych stron.

Wczoraj wreszcie doszło do aresztowania kolporterek fałszywych pieniędzy

Były nimi 25-letnia Eugenia Skiba, zamieszkała obecnie w Warszawie oraz Aleksandra Jabłońska.

Przy aresztowanych znaleziono w czasie rewizji osobistej kilkanaście umiejętnie podrobionych monet. Jak się okazało, kolporterki podróżowały po powiatach łódzkim i na jarmarkach duszczały je w obieg.

ZABAWA DLA WSZYSTKICH.

Nigdy jeszcze publiczność łódzka nie miała takiej okazji do zabawy, jak obecnie. W wytwornym lokalu „Tabarin” odbywa się bowiem rewelacyjny program artystyczny, w którym udział biorą najlepsze siły.

Sensacją programu jest bułgarska tancerka, Didi Spasowa, porywająca wszystkich swym doskonałym tańcem. Występuje ona w pięknych i oryginalnych kostiumach i za taniec swój zbiera zasłużone oklaski.

Niemniejszą atrakcją są występy duetu Gonda et Irena. Duet ten po szeregu sukcesów przybył do naszego miasta, aby zademonstrować publiczności doskonały step i specyficzny rodzaj obrządków charakterystycznych.

Wielkim powodzeniem cieszą się także występy polskiego duetu tanecznego Ney, który zbiera zasłużone oklaski za swój taniec akrobacyjny. Program dopełniają występy tancerki Sonji Milekiej.

Na pięknie oświetlonym i obszernym parkiecie odbywają się w przerwach tańce, do których przygrywa doborowa orkiestra Weinrota.

Kuchnia „Tabarinu” wydaje smaczne i pożywne potrawy, piwnice zaopatrzone w najlepsze gatunki trunków i win. Ceny przystępne, obsługa szybka.

Dziś o 5.15 fajt z pełnym programem artystycznym.

Życie Pabjanic

Z ŁASKU.

W dniu wczorajszym zakończony został 15 godzinny kurs informacyjny OPLGaz, urządzony staraniem LOPP dla pracowników państwowych. Wykłady prowadził instruktor obwodowy p. K. Maciejowski, referent powiatowy p. Nowierski i instruktor P. C. K. p. Pabich. Na kurs uczęszczało 27 osób. Kurs zakończono ćwiczeniami praktycznymi w komorze gazowej. Ogólny wynik dobry.

Niezwłocznie rozpoczną się podobne kursy dla dalszych grup urzędników państwowych, komunalnych i t. d.

STOW. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW

W lokalu własnym przy ul. Zamkowej Nr. 61, odbyło się o godz. 20-ej nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Pabjanickiego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Pabjanicach. Przybyło na zebranie 59 członków. Przewodził wice - prezes zarządu p. Kasperski.

Przedmiotem obrad było przyjęcie zmiany statutu stowarzyszenia, który ma być uzgodnio-

ny z obowiązującymi obecnie przepisami państwowymi. Zmiany statutu mają miejsce w wielu organizacjach zawodowych.

Po wyczerpującej dyskusji zebrani niemal jednomyślnie uchwalili proponowane zmiany z drobnymi poprawkami. O godz. 22 m. 10 przewodniczący zamknął posiedzenie.

GWIAZDKA DLA DZIECI SZKOLNYCH.

Zarząd miasta, wchodząc w ciężkie położenie szerokich warstw niezamożnych mieszkańców, postanowił wyasygnować pewną sumę pieniędzy na zakup skromnych podarków gwiazdkowych dla dzieci szkół powszechnych.

Dnia 24 bm. t. j. w dzień wigilijny personel nauczycielski w poszczególnych lokalach szkolnych rozda paczki z podarkami.

Najbiedniejsze dzieci w liczbie 1700 otrzymają paczki, z których każda będzie zawierała: pół kilo strucli, ćwierć kilo kiełbasy i 150 gram bakali.

JARMARK PRZEDŚWIĄTECZNY.

Jarmark przedświąteczny w Pabjanicach.

który odbył się w czwartek dnia 19 bm. wypadł naogół bardzo udanie. Okoliczni mieszkańcy wsi dość licznie stawili się w mieście, a dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, ludzie długo bawili na rynkach.

Stosunkowo mniejsza ilość bydła rogatego była sprowadzona na targowisko przy rzeźni miejskiej, to też ceny trzymały się mocno i były wysokie. Największy zbył miał odzież i obuwie, w które zaopatrywali się wieśniacy.

REPERTUAR KIN.

OŚWIATOWE: — Sprzedany głos.

NOWOŚCI: — Hopla.

LUNA: — W poszukiwaniu miłości.



Pulowery artystyczne

ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

TANCÓW nowoczesnych i wirowych udziela prywatnie w grupach i pojedynczo znany nauczyciel Henrykowski, Gdańska 9, tel. 166-93.

POKÓJ umeblowany, frontowy I-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12a do wynajęcia od zaraz. Do obejrzenia od 12-5 godz.

Dr. GUSTAW KOHN

specjalista
akuszer-ginekolog
UL. PILSUDSKIEGO 51, tel. 170-03.
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Dr. Różaner

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
NARUTOWICZA 9 tel. 128-98.
Przyjmuje od 9-1 i od 5-9 w.

LECZNICA PIOTRKOWSKA 294

przy przyst. tramw. pabjan.
2 razy dziennie przyjm. lekarze we wszystkich specjalnościach.
GABINET DENTYSTYCZNY
od 11 rano do 8 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

DR. MED. Al. Kopciowski

POWRÓCIŁ
GDAŃSKA 37, tel. 232-55,
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

DOKTOR H. Szumacher

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
PIOTRKOWSKA 56, tel. 148-62.
Od. 9-1, od 5-9 pp.
w niedziele i święta od 10-1.

Dr. HENRYKOWSKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, tel. 262-98.
od 8-11 i 6-9 w, niedz. i święta od 9-12.30

Dr. med. H. LUBICZ

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
CEGIELNIANA Nr. 7, telefon 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w.
W niedziele i święta od 9-11 rano.

LECZNICA OMEGA

GŁÓWNA 9, tel. 142-42
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach. — Gabinet dentystyczny. Analizy lekarskie, zastrzyki. Roentgen lampa kwarcowa. Porada 3 złote.

DOKTOR Mikołaj Bornstein

CHOROBY KOBIECE I POŁOŻNICTWO
przeprowadził się na
PIOTRKOWSKA Nr. 292
(Plac Reymonta)

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom

na wypłatę konfekcje, obuwie, bielizna manufaktura, firanki Chari, Piotrkowska 37, podwórze.

Dr. W. BALICKA

SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45 do 2.15 i od 6-8-ej.

Dr. MED. M. TAUBENHAUS

AKUSZER - GINEKOLOG
Zgierska 11, 246.09
Przyjmuje 8-10 r., 4-7 w.

Doktor TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.

Dr. Rundsztajn

AKUSZER-GINEKOLOG
POMORSKA 7, telefon 127-84
Przyjmuje od 8-10 r. i 4-8-ej.

Dr. med. Niewiażski

Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-12.

DR. MED. H. KRAUSKOPF

AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
Zgierska 15 tel. 113-47
Przyjmuje od 8,30-10 zrana: 4-8 w.

LEKARZ-DENTYSTA F. Kopciowska

powróciła. Przyjmuje od 9-3-ej.
GDAŃSKA 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy,
PIOTRKOWSKA 294, tel. 122-89.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań
Łódź, PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26
Przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED. M. GLAZER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10-12 wpo!

Dr. Kłaczkowa

POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE
PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66.
przyjmuje codz. od 10-12 i 5-8 wiecz

Dr. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, front 1 p. Tel. 213-18
od 8 do 9.30 rano i od 5-9 wiecz.
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

Leczenie chor. weneryczn. i skórnych.
ZAWADZKA 1 telefon 122-73.
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁOTE.

Dr. H. Ziolkowski

spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych
6-go SIERPNIA 2, tel. 118-33.
Przyjmuje od 9-12 i 3-9 w niedz. i święta od 9-12.

TANECZYĆ dobrze i szybko wyucza

Szkola Tańców, Kazanowski i Rubin-sztajn, Wólczajska 35, tel. 241-45. Grupami i oddzielnie. 24

WYPOŻYCZALNIA sukien balowych

i ślubnych oraz smokingów. Ceny niskie. R. Pastawska, Cegielniana 23.

NA RATY palta męskie, damskie, ubrania męskie i dziecięce i futra, kozuski, Markowicz, Pl. Wolności 7.

Król tenorów **JAN KIEPURA** śpiewa z **JANEM KIEPURĄ** w swoim najnowszym superfilmie p. t. „KOCHAM WSZYSTKIE KOBIECY” Wkrótce premiera w kinie „PALACE”

Mieczysława Łuczyńska

KWITNĄCE OSTY

Powieść współczesna

61 Krystyna Witmanowa opuściła męża i zamieszkała ze swym bratem, Wiljamek Zoltanem.

Ottokar, pragnąc zapomnieć o tem, rzucił się w wir zabaw i zapoznał fordanserkę Ewę, z którą zaręczył się.

Mąż Ewy, Wilewski, sprzedał staremu Witmanowi testament poprzedniego właściciela zakładów, Schurmana, który przed śmiercią usynowił Zoltana, zapisując mu olbrzymi majątek.

Ottokar wyjechał z Wiednia i Ewa od trzech tygodni nie otrzymuje od niego wiadomości. Witman oświadczył jej, że Ottokar zerwał z nią, ale Ewa nie chce w to uwierzyć.

Zmierzył się z nią spojrzeniem.

— Niech pani zapomni o Ottokarze. Dopóki ja będę żył nie dopuszczę do waszego małżeństwa. Wiem o co pani chodzi. Marzyłaś o ewentualnym odziedziczeniu majątku, jaki zostawię swemu synowi. Powtarzam — nic z tego.

Twarz Ewy stężała w drwiącym i wzgardliwym wyrazie. Oczy jej spoczęły na Witmanie z widoczną nienawiścią.

— Gardzę panem i pańskimi pieniędzmi — rzuciła. A jeżeli Bóg jest sprawiedliwy, wcześniej czy później dotknie pana swym palcem, zmiażdży rozpętane żywioły twej zmaterializowanej duszy.

Szybko zawróciła do drzwi i zniknęła na ich tle.

Witman stał, jak wrośnięty w ziemię.

Po sercu jego przewalił się nurt gwałtownego niepokoju i zmiażdżył je swoją żywiołową siłą.

Doznał wrażenia, że szydercze moce, powtarzają bez końca słowa Mokrzyckiej i krzyżują się nad jego głową z gwałtownością pioruna.

Ewa tłumiacz dławiący ją szloch, wsiadła do taksówki i kazała zawieźć się do domu.

Nie zastała nikogo. Matka poszła do szkoły po Ninę.

Ewa rzuciła się na kozetkę i pozwoliła płynąć łzom, które wybuchały jej z oczu przy wtórze głośniego łkania.

Świadomość groźnej prawdy uderzyła w jej umysł z całą brutalnością i przytłoczyła go z niesamowitą siłą. Zmiażdżo na zachowaniem się Witmana, wiedziała, że już wszystko stracone. Cicha nuta wspomnień o miłości Ottokara przechodziła w straszny akord jęku i beznadziei. Odsunięta na chwilę malowana barwanymi tęczy zastłona cudownych wizji przyszłości, zapadła ze złowrogim szelestem.

W jęk Ewy wkradł się głośny dzwonek przy drzwiach wejściowych. Przycichła i podniosła głowę.

— Nie otworzę...

Dzwonek rozbrzmiał się jeszcze bardziej.

— Może Ninka?...

Ewa szybko otarła oczy i poszła otworzyć. Niespodziewanie ujrzała w drzwiach postać męża, pocałował ją w rękę i badawczo prześlizgnął się wzrokiem po jej twarzy.

Wskazała mu drzwi salonu.

— Poczekaj tam, zaraz przyjdę.

Pobiegła do łazienki i zanurzyła twarz w wodzie, pragnąc zmyć z oczu ślady łez. Po chwili wyszła spokojniejsza ale na widok silnie zaczerwienionych oczu żony, po twarzy Wilewskiego przebiegło nerwowe drgnienie mięśni.

Przyglądał się jak usiadła na kozetce i wtulona w jej kąt nie podnosiła twarzy. Doznał wrażenia, że patrzy na ptaka wtulonego w kącik okratowanej klatki.

Złamana postać Ewy nie miała już dawnej giętkości i elastyczności, ale jakiegoś okropnego przytłoczenia, które uczyniło ją zupełnie pochyloną do ziemi i zmiażdżoną. Na piersi Wilewskiego zwałił się gład bólu. Podszedł do otwartego okna i zaczerpnął świeżego powietrza. Na ulicy brunatniały drzewa w jesiennej szacie swych liści. Wilewski prześlizgnął się po nich chmurnym spojrzeniem i zawrócił wgląd pokoju. Ewa w dalszym ciągu siedziała nieruchomo, jak śmiertelnie raniony ptak.

Podszedł do niej.

— Ewo...

Nie podniosła wzroku.

— Ewo, co się stało?

Łagodny ton jego głosu poruszył ją do głębi. Wybuchnęła krótkim, wstrząsającym szlochem, który rozrywał jego piersi. W tej chwili gotów był uczynić wszystko dla szczęścia Ewy.

Ewuniu — błagał cicho — powiedz mi wszystko. Widzę, że dzieje ci się krzywda. Chcę ci pomóc, Ewo...

Stłumiła szloch i spojrzała na niego życzliwym wzrokiem. Czuli się, jak

opuszczone dziecko, spragnione pieśczęty i opieki. Łagodnie uściśliła rękę Wilewskiego.

— Dziękuję ci, Henryku, nie spodziewałam się od ciebie tyle dobroci...

Gwałtownie porwał jej dłoń i przycisnął do ust. Ewa szybkim ruchem odsunęła się od niego. Nie chciał na nowo jej zrazić. Życzliwość żony, jaką wyczuł w jej głosie, powiała na niego zapachem dawnych, nieskażonych kwiatów pierwszej młodości, które zawsze budzą w duszy szlachetne porwy pragnień do ich powrotu.

Przesiadł się na inne krzesło i zaczął cicho mówić:

— Zmieniłem się bardzo, Ewo. Zaufaj mi i opowiedz wszystko, co cię boli. Może będę mógł dopomóc ci z bezinteresownością szczerego przyjaciela. Może będę mógł chociaż w części naprawić zło, jakie ci kiedyś wyrządziłem.

Jego przyznanie się do winy, rozgrzeszyło go do reszty w oczach Ewy. Czuli nieprzeparte pragnienie wyznania się ze swego bólu przed kimś oddanym jej, szukania rady i pomocy. Po długim namyśle, zachęcona pełnym dobroci słowami Wilewskiego, zaczęła mówić. Słowa jej goniły się szybko, chaotycznie, czasem przechodziły w ledwie dosłyszalny szepot, czasem w ciche łkanie. Nie pominęła niczego od chwili poznania Ottokara, aż do ostatniej rozmowy z Witmanem.

Henryk słuchał ze ściśniętym sercem i głęboką brudą między brwiami.

Gdy Ewa skończyła, przez długi czas panowało milczenie. Wilewski zastanawiał się. Ogarnęła go nieprzeparta ochota naprawienia zła, jakie żonie wyrządził. Spod kurzu nawianego na duszę Henryka żywiołowym wiatrem życia, wyloniła się czystość uczuć ludzkich.



Mecz hokejowy Łódź - Śląsk

rozegrany zostanie jutro w Katowicach

Łódź, 21 grudnia.

Hallo, czy redakcja „Expressu”?
— Tak jest, referat sportowy.
— Tu Katowice. Bardzo prosimy pana o skomunikowanie się z Zarządem ŁOZHL i o wpłynięcie na łódzkie władze hokejowe, by zechciały przysłać do Katowic na nadchodzącą niedzielę reprezentację łódzką, która rozegra mecz z reprezentacją Śląska. Nasze warunki 150 zł. i utrzymanie. Mieliśmy grać z Warszawą, lecz przed chwilą stolica z niewiadomych powodów mecz telegraficznie odwołała.

— Chętnie podejmiemy się pośrednictwa. Najdalej za pół godziny otrzymacie panowie telefoniczną odpowiedź.

Za chwilę łączymy się telefonicznie z prezesem ŁOZHL p. Zygmuntem Langem. P. Lange jest co prawda zaskoczony niemniej jednak wykazuje duże zadowolenie z ponętnej propozycji i wyraża zgodę na rozegranie meczu tembardziej, że zapowiedziane na niedzielę spotkanie między ŁKS-em a kombinowanym zespołem UT—SKS nie jest pewne z powodu opadów śnieżnych i braku lodu.

Łączymy się ponownie z Katowicami i sprawa załatwiona. Dziś jeszcze wyjdzie z Katowic list express-poleczony z potwierdzeniem warunków, a w sobotę reprezentacja łódzka uda się na Śląsk na swój pierwszy poważniejszy mecz.

Prezes Lange w godzinach wieczornych

Z całego świata

Amerykański łyżwiarz Freisinger uzyskał w tych dniach szereg dobrych wyników w jeździe szybkiej na lodzie, a mianowicie: 500 m. — 43.8 sek., 1500 m. — 2.32:6 sek.

Z okazji jubileuszu 125-lecia założenia Uniwersytetu w Berlinie odbędzie się 2 lutego w stolicy Niemiec wielki turniej pływacki młodzieży akademickiej. Spodziewany jest udział 1600 zawodników i zawodniczek.

W dniach 27—31 bm. w Davos odbędzie się turniej hokejowy o puchar Spengera. Startować będą drużyny: Diavoli Rossoneri z Mediolanu, Oxford, Cambridge, zurichski SC., Klagenfurter AE., Stade Francais, Sporta z Pragi i Davos.

W dniu 12 stycznia rozegrany zostanie w Lyonie międzypaństwowy amatorski mecz piłkarski Francja — Węgry.

Drużyna kanadyjczyków szwajcarskich pokonała reprezentację Austrii 5:1, a reprezentację Wiednia 4:3.

Ciekawy projekt

Belgijskiego Zw. Futbolowego

Belgijski Związek Piłki Nożnej wystąpił na najbliższym czasie z projektem zorganizowania rozgrywek piłkarskich państw zachodnich na wzór środkowo-europejskiego względnie bałkańskiego.

W rozgrywkach tych mają wziąć udział: Francja, Holandia, Hiszpania, Portugalia, Irlandia no i naturalnie Belgia. Już obecnie toczą się pertraktacje między zainteresowanymi związkami.

Mistrzostwa łyżwiarские Europy

odbędą się w Berlinie

W dniach 24 i 26 stycznia odbędą się mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie w Berlinie.

Program mistrzostw przedstawia się następująco:

24 stycznia ćwiczenia obowiązkowe panów i zawody w jeździe parami.

25 stycznia ćwiczenia obowiązkowe pań i ćwiczenia dowolne panów.

28 stycznia ćwiczenia dowolne pań i rozdanie nagród.

27 stycznia jazda pokazowa.

nych skomunikował się z kapitanami drużyn ŁKS-u i Union-Touringu i wspólnie zestawiono reprezentację, która prawdopodobnie wystąpi w Katowicach

w następującym składzie: Liske (Jakubiec), Neuman, Rusinkiewicz, Jakobli, Koczewski, Linka (I atak), Wisławski, Tadeusiewicz, Dressler (II atak).

Warszawscy ping-pongiści w Łodzi

Dziś międzymiastowy mecz Warszawa — Łódź

Łódź, 21 grudnia.

Ping-pongowy mecz Łodzi z Warszawą, jedyna obok meczu szermierczego impreza sportowa dzisiejszego popołudnia, będzie wspaniałą propagandą tenisa stołowego na terenie naszego miasta. Gościć bowiem będziemy reprezentacyjną trójkę ping-pongistów stolicy, bezsprzecznie najsilniejszego w Polsce okręgu, który ma na rozkładzie takie miasta jak Kraków i Lwów. W skład reprezentacji Warszawy wchodzi: Finkielstajn, Rojzen, Grodnicki, Finkielstajn, wicemistrz Polski, znajdując się ponoć w rewelacyjnej formie, co udowodnił przed niedawnym czasem, stawiając zacięty opór Barnie i Ehrlichowi. Jego kolega klubowy, Rojzen, czternastoletni uczeń, od dłuższego już czasu wybija

się na czoło zawodników stolicy. Trzeci wreszcie reprezentant, Grodnicki z YMCA, uczynił od ostatnich mistrzostw Polski duże postępy i jest zawodnikiem b. wysokiej klasy. Do reprezentacji łódzkiej desygnował kpt. zw. p. Skosowski następującą czwórkę: Kantor, Pytel, Wünsch i Pazia. Na mistrzostwach drużynowych okręgu, wywiał się zawodnicy o jaknajlepiej formie ich nie budzi najmniejszych obaw, tak że zwycięstwo nad ping-pongistami warszawskimi leży w sferze ich możliwości.

Dzisiejszy mecz międzymiastowy rozpocznie się o godz. 19 w lokalu ZKS. Makkabi (Al. Kościuszki 21), przyczem poza dziewięcioma spotkaniami przepisowymi, odbędzie się też szereg partyj pokazowych, dubel i mixte. (Z)

Pływacy przystole obrad

P. Piątkowski poraz szósty prezesem Ł. O. Z. P.

Łódź, 21 grudnia.

Wbrew tradycji, która w latach ubiegłych nakazywała kilkakrotnie zwolnienie sejmików pływaków łódzkich, tegoroczne walne zebranie ŁOZP doszło do skutku od razu w pierwszym terminie.

Wczoraj wieczorem zebrali się w lokalu ŁKS-u jedynie przedstawiciele ŁKS-u i Makkabi, to jest tych dwóch klubów, które wykazują żywniejszą działalność i wysłuchali sprawozdań ustepujących władz za ubiegły sezon.

Sezon ten nie był bynajmniej zmarowany, a w porównaniu z poprzednim wykazał znaczne postępy pływaków łódzkich, którzy aczkolwiek powoli, zbliżają się do średniej klasy polskiej. To też ustepującym władzom, których zasługa w lwiej mierze są postępy naszych pływaków udzielono pokwitowania z dotychczasowej działalności.

Następnie przez aklamację wybrano prezesem związku już poraz szósty z rzędu p. Stanisława Piątkowskiego, wiceprezesem por. Konopackiego — kierownika okręgowego ośrodka, sekretarzem p. Kędzierzawskiego, skarbnikiem p. Endera, kapitanem p. Majchrzaka Eugeniusza i wreszcie członkami zarządu pp. Placka Jana senjora, Fordońskiego i Gilksberga. Do komisji kontrolującej wybrano pp. Skibickiego, Weinberga i Rembalskiego, a jako zastępców Krysińskiego i Jaczmienika.

Zebrań postanowili aby nowy zarząd związku nawiązał jeszcze ściślejszy kontakt z Okręgowym Urzędem W. F. i poczynił u tegoż starania o uzyskanie subwencji na dalszą szeroką propagandę pływactwa na terenie Łodzi. Wreszcie postanowiono, by zarząd ŁOZP wszedł w ściśle porozumienie z dyrekcją YMCA i wyjednał u niej by w zawodach tam organizowanych, czy to przez związek czy też przez poszczególne kluby, uczestniczyć mogli wszyscy bez wyjątku zawodnicy.

Zebrań przewodniczył sprawnie p. Rembalski. (go).

Tajfun — I. K. P. 8:6

Zwycięstwo pięściarzy żydowskich nad rezerwową drużyną fabryczną

Pierwszy występ drużyny bokserskiej Tajfun, w meczu towarzyskim z rezerwowym zespołem IKP, zakończył się mało spodziewanym zwycięstwem pięściarzy żydowskich w stosunku 8:6. Sukces ten jest godny podkreślenia, gdyż należy zważyć, że zawodnicy Tajfunu to niemal nowicjusze. Coprawda i skład rezerwowej drużyny fabrycznej był nietęgi, jednak przebyli oni wszyscy lepsze wyszkolenie, co się wyraźnie rzuciło w oczy. Słabutką technikę, nadrabiali pięściarze Tajfunu w większości walk ogromną bitnością, odwagą i siłą fizyczną. Taki np. Genisław czy Epstein, mając słabe pojęcie o kryciu, a nawet prawidłowej postawie, dzięki dużej sile ciosu i animuszowi potrafili wygrać z dość twardymi przeciwnikami.

Pod względem technicznym najlepiej spisali się w Tajfunie Weinberg w wadze muszej, zaś obok niego Lejbowicz.

Drużyna IKP znacznie lepsza technicznie miała najlepszych pięściarzy w Adamczyku i Bagrowskim.

Walki poza pierwszymi dwoma parami stały na b. niskim poziomie. Nie brakło też wielu momentów komicznych, jakich dostarczały dzięki i częstokroć niezdarne poczynania walczących.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: w wadze muszej Weinberg (T) pokonał po najsilniejszej walce meczu na punkty Kwiatkowskiego (IKP).

W wadze koguciej Adamczyk (IKP) wyprzedził Lejbowicza (T), zaś w drugiej walce w tej samej wadze Hepper (T) pokonał na punkty Szulczewskiego (IKP).

— W czasie świąt Bożego Narodzenia ŁKS weźmie udział w turnieju hokejowym poznańskiego AZS-u, przyczem łodzianie wystąpią w składzie osłabionym brakiem Króla, który w czwartek wraz z drużyną polskich hokeistów wyjechał do Niemiec.

ceprezesem por. Konopackiego — kierownika okręgowego ośrodka, sekretarzem p. Kędzierzawskiego, skarbnikiem p. Endera, kapitanem p. Majchrzaka Eugeniusza i wreszcie członkami zarządu pp. Placka Jana senjora, Fordońskiego i Gilksberga. Do komisji kontrolującej wybrano pp. Skibickiego, Weinberga i Rembalskiego, a jako zastępców Krysińskiego i Jaczmienika.

Zebrań postanowili aby nowy zarząd związku nawiązał jeszcze ściślejszy kontakt z Okręgowym Urzędem W. F. i poczynił u tegoż starania o uzyskanie subwencji na dalszą szeroką propagandę pływactwa na terenie Łodzi. Wreszcie postanowiono, by zarząd ŁOZP wszedł w ściśle porozumienie z dyrekcją YMCA i wyjednał u niej by w zawodach tam organizowanych, czy to przez związek czy też przez poszczególne kluby, uczestniczyć mogli wszyscy bez wyjątku zawodnicy.

Zebrań przewodniczył sprawnie p. Rembalski. (go).

Zniesiono Ligę

Nie w Polsce, lecz w Jugostawji

Jak już donosiliśmy zapadła na ostatnim walnym zebraniu Jugostawiańskiego Związku Piłki Nożnej uchwała o wprowadzeniu zawodstwa w piłkarstwie jugostawiańskim. Obecnie donoszą, że na tymże zebraniu zmieniono dotychczasowy system rozgrywek o mistrzostwo. Zniesiono mianowicie ligę piłkarską, a zamiast niej wprowadzono rozgrywki o mistrzostwo międzyokręgowo. O tytuł mistrza Jugostawji walczą będą mistrzowie poszczególnych okręgów.

Uchwała ta zapadła niezauważoną większością i spotkała się ze sprzeciwem poważniejszych okręgów jak Belgrad i Zagrzeb.

Jak widać jugostawianie zrezygnowali z ligi i powrócili do systemu rozgrywek, który obowiązywał również u nas przed powstaniem obecnej Ligi.

Mecz I. K. P. — Warta

zweryfikowany jako 14:2

Poznań, 21 grudnia.

Wydział sportowy PZB zajmował się na swym ostatnim posiedzeniu weryfikacją niedzielnych spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski. Mecz IKP z Wartą został przez wydział zweryfikowany zgodnie z wynikiem uzyskanym w ringu to jest 14:2, gdyż jak stwierdził wydział IKP miało w swym składzie sześciu zawodników uprawnionych do walki.

Sobotnie i niedzielne

imprezy sportowe w Łodzi

Kalendarzyk imprez sportowych na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco: Sobota, Tenis stołowy. W lokalu Makabi przy Al. Kościuszki 21 o godz. 19-ej wieczorem mecz Łódź—Warszawa.

Szermierka: W sali przy ul. Zwirki 4 o godz. 16-ej mecz o mistrzostwo drużynowe okr. WKS — Tramwajarze.

Niedziela:
— Boks: W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 9.30 rano i w sali przy ul. dr. Sterlinga 24 od godz. 9-ej rano dalsze mecze w koszykówce o puchary zimowe PZGS i mecz o mistrz. kl. B.
— Szermierka. W sali PKS-u przy ul. Zeromskiego 88 o godz. 12-ej mecz o mistrzostwo okręgu: WKS—PKS.

— Narciarstwo. O godz. 9-ej rano wycieczka ŁKS-u do Łagiewnik. Zbiórka przy ostatnim przystanku tramwajowym Nr. 1 i 6.

Wurm w wadze ciężkiej

startować będzie w barwach IKP

W związku z kończąca się dyskwalifikacją pięściarza IKP — Wurma, który zmuszony był do rocznego pauzowania za niestawienie się na mecz IKP — Makabi w zeszłorocznych mistrzostwach drużynowych Polski, dowiadujemy się, że Wurm będzie występował w drużynie fabrycznej w wadze ciężkiej. Będzie to poważnym wzmocnieniem dla klubu IKP, gdyż na treningach Wurm pomimo przerwy wykazuje całkiem niezłą formę.

Z kim walczyć będą

hokeiści polscy w Berlinie

W dniach 26 i 27 bm. w Berlinie odbędzie się międzynarodowy turniej hokeja lodowego, w którym startować będą następujące drużyny:

Reprezentacja Polski, Goeta ze Sztokholmem, LTC Praga i berliński SC.

Piłkarze niemieccy

grać będą ze Szkocją

Szkocki Związek Piłki Nożnej uchwalił wczoraj zaprosić reprezentację Niemiec na rozegranie spotkania z reprezentacją Szkocji.

Mecz odbyłby się w Glasgow, w najbliższych tygodniach.

Reforma w piłkarstwie austriackim

W najbliższym czasie nastąpić ma fuzja sześciu czołowych klubów 1-ej ligi

Kierownicze sfery piłkarstwa austriackiego zastanawiają się ostatnio coraz częściej nad sprawą reformy rozgrywek 1-ej ligi. Lansowany jest projekt, by w przyszłości austriacka liga zawodowa składała się z 16 klubów przyczem w lidze oprócz klubów wiedeńskich uwzględnione byłyby również drużyny prowincjonalne. Inny projekt mówi

tylko o 10 klubach.

Coraz częściej słyszy się również głosy o mających w najbliższym czasie nastąpić fuzjach czołowych klubów austriackich. Połączyć się mają następujące towarzystwa: Admira z Florisdorfer AC, WAC z Austrią i FC Wien z Favoritner AC.

Minjatury

O wszystkim potrochu

Pan Zdzisław, zawodowy kawater, zmieniając banknot stużłotowy, wypisał na nim z boku następujące słowa:

— Żegnał, obrazku najpiękniejszy, z którym tak trudno mi się rozstać. Ale nie wątpię, że wrócisz do mnie!.. Pamieć, że zawsze przyjmę cię spowrotem z otwartymi rękoma!.. Zdzisław Wesołek, Roześmiana 15.

Po kilku dniach dzwonią. Pan Zdzisław otwiera drzwi. Na progu stoi barczysty, wąsaty groźny jegomość.

— Jestem Walenty Konopka, mistrz tańca — przedstawia się nieznanomy.

— Bardzo mi miło, ale nie zamierzam narazie uczyć się tańców..

— Nie po to przyszedłem.. — odparł pan Konopka, wyciągając z kleszeni stużłotowy banknot i podsuwając go pod nos panu Zdzisławowi. — Czy pan wie co to jest?..

— O ile się nie mylę, forsa..

— Żarty na bok, panie!.. — ryknął mistrz tanga. — Odpowiedz mi pan raczej na pytanie, skąd ten banknot dostał się w ręce mojej żony?..

— Nie mam pojęcia..

— Pan nie wie?.. Na tym banknocie jest wypisany list do mojej żony!.. Wypraszam sobie nazywanie mojej małżonki „najpiękniejszym obrazkiem”!.. A co to znaczy „przyjmę cię spowrotem z otwartymi rękoma”?.. Uprzedzam pana, żeby mi się to więcej nie powtórzyło!.. Weź pan sobie swoje pieniądze spowrotem, a z moją żoną już ja pogadam w domu!..

To rzekłszy, rzucił na stół przed zdumionym panem Zdzisławem stużłotowy banknot i wyszedł, zatraskując za sobą drzwi..

**

Mały Piotruś przyszedł do matki i powiedział:

— Mamusi, moje spodnie są ciaśniejsze, niż moja skóra..

— Co ty wygadujesz, Piotrusiu?.. Co to ma znaczyć?..

— Bo w mojej skórze mogą się schylić, a w spodniach — nie..

**

Pośrednik małżeński namawia swą klientkę:

— Radzę pani zdecydować się na tego urzędnika z firmy „Lepszy, Gorszy i S-ka”.

— Na tego blondyna?.. Nigdy w życiu!.. To przecie skończony głupiec!..

— Pani przesadza!.. Rozmawiałem z nim kilkakrotnie!.. Mówi całkiem rozsądnie!

— To niczego nie dowodzi!.. Każdy głupiec może czasami powiedzieć coś rozsądnego, jeżeli nie zastanowi się nad tem, co mówi!..

Król królów na froncie



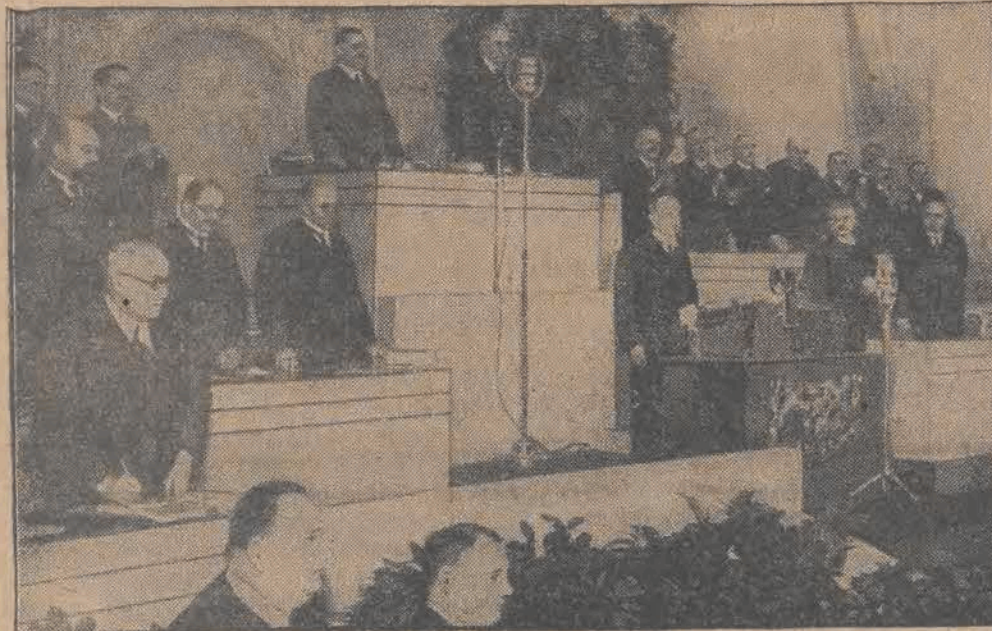
Zdjęcie z ostatniej podróży cesarza Haile Selassie na front i do głównej kwatery wojsk abisyńskich w Dessie, gdzie jak wiadomo, cesarz był obecny podczas bombardowania tego miasta. Cesarz podróżował z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, nietylko on, ale i jego otoczenie, a nawet straż przyboczna ubrani byli w cywilne stroje.

Pierwszy śnieg w Paryżu



W tym roku pierwsze śniegi spadły niemal równocześnie we wszystkich stolicach europejskich. Na zdjęciu — bulwary paryskie uprzążane z pierwszej niktęj jeszcze powłoki śnieżnej.

Zaprzysiężenie prezydenta Benesza



Na zdjęciu widzimy moment składania przysięgi przez nowego prezydenta Czechosłowacji dr. Edwarda Benesza.

Szalony skok taternika



Codzienna nowelka „Expressu”.

Groźni pasażerowie

W przedziale kolejowym panował półmrok.

Aleksander Bolas, kupiec, liczący już około pięćdziesiątki, ułożył się wygodnie do snu.

— Jak to dobrze, że jestem zupełnie sam — pomyślał. — Nikt mi nie będzie przeszkadzał.

Po paru chwilach już spał snem sprawiedliwych.

Obudził się dopiero po pięciu godzinach.

W kącie, przy oknie, siedzieli dwaj mężczyźni, dość nędźnie ubrani.

Prowadzili ze sobą półgłosem rozmowę.

Bolas począł nad słuchiwac.

Pasażerowie widocznie byli przekonani, że on śpi w dalszym ciągu, gdyż zupełnie nie liczyli się z jego obecnością.

— Kiepskie czasy — mówił jeden z nich.

— Bardzo kiepskie — westchnął drugi. — Od trzech miesięcy już jestem ba wolności. W więzieniu miałem różne plany. Przez trzy lata przygotowywałem się do roboty. W ostatnich miesiącach siedział w mojej celi „Rudy Felek”. To zdolny chłop. Postanowiliśmy, że będziemy razem pracowali.

— Dlaczego więc nie skomunikowałeś się z nim?

— Bo Felek jeszcze siedzi. Dopiero za dwa miesiące go wypuszczą. Teraz mam zamiar dłużej czekać na niego. Trzeba coś zrobić.

— I ja tak sądzę.

— I ja tak sądzę.

— I ja tak sądzę.

— Przyznam ci się, że mój fach już mi się znudził. Przez tyle lat pracowałem na strychach i nic z tego nie mam. Dziś trudno trafić na przyzwoitszą bieleżnię. Wszędzie same szmaty. Nie można nawet tego sprzedać. A teraz, gdy mnie złapią, dostanę najmniej pięć lat więzienia. Bo jestem przecież recydywista, jak to w sądzie nazywają. Nie, muszę szukać innego zajęcia. Szczególnie, że Andzia ma teraz duże wymagania.

— Widziałem ją niedawno na ulicy. Wygląda, jak dama!

— Tak... To prawda. Gdy siedziałem w ulu, zaprzyjaźniła się z Frankiem, tym kasiarzem. Znasz go przecież. Chłop ma dużo pieniędzy. Kupował jej różne prezenty. Dziewczynie w głowie się przewróciło.

— I tyś z nią nie zerwał?

— Zerwać? Nie, przyznam ci się, że nie mogę rozstać się z tą babą. Ale Frankowi dałem porządna nauczkę. Od dwóch tygodni chłop kuruje się w szpitalu i chyba jeszcze się nie wylizal z ran. Andzia też dostała za swoje. Teraz już pogodziliśmy się. Ładna dziewczyna, każdy to musi przyznać. Taką musi się ładnie ubrać. Dlatego też postanowiłem szukać lepszego fachu.

— Lepszego fachu? Jakiego?

— Jak znajdę jakiegoś bogatego gościa, to pójdę na mokra robotę. Teraz już mi wszystko jedno. Grunt, mieć forszę!

— Zawsze ci to mówiłem. A tyś laził po strychach i nie chciałeś słyszeć

o żadnej lepszej robocie. Widzisz, ja już od tylu lat z niczem się nie liczę, a policja jeszcze mnie nie przyłapała. Jak ktoś jest sprytny, to zawsze potrafi wymknąć się szpiclom.

Bolas bał się otworzyć oczy.

Sądził, że lada chwila bandyci zbliżą się do niego.

Nie miał przy sobie nawet broni. Może naciśnąć hamulec bezpieczeństwa? Nie, to go nie uratuje.

Nim zdąży wyciągnąć rękę, bandyci rozprawiają się z nim. Przecież pewnością go obserwują.

Dwaj podróżni w dalszym ciągu prowadzili rozmowę.

— Gdzie jest teraz twoja Andzia?

— Czeka na mnie w stolicy. Obiecałem jej, że przywożę dużo pieniędzy.

— Obiecanka, cacanka, głupiemu radość. Przecież nie masz ani grosza przy duszy.

— To nic nie znaczy. Powiedziałem, że przywożę pieniądze i będę je miał. Czy masz już jakiś plan?

— Nie. Przyznam ci się, że jeszcze nie myślałem. Miałem właściwie zamiar trochę wycpać. W ostatnich czasach ciągle mnie śledzili szpicle. Wolalem nic nie robić.

— Ale chcesz być moim spółnikiem?

— Chyba, że chcę. Ale ci nie wierzę. W ostatniej chwili stchórzysz...

— Nie stchórzę, daję ci słowo!

— A przed pięciu laty? Pamiętasz tego bogatego kupca?

— Wtedy byłem jeszcze bardzo młody. Bałem się. Dziś już jest inaczej. W więzieniu dużo się nauczyłem.

— A więc doprawdy chcesz przystać do naszej paczki?

— Tak. Jeśli mnie tylko przyjmiesz.

— A więc do roboty!

Jeden z drabów podniósł się z ławki. Bolas zdawał sobie sprawę, że już niema ani chwili do stracenia. Jeśli im się nie podda, zabiją go.

Podniósł się szybko i powiedział drżącym głosem:

— Poddaję się. Proszę, oto mój portfel. Znajdziecie tam 10 tysięcy złotych! Więcej nie mam przy sobie. Przysięgam wam.

W tej chwili pociąg zatrzymał się na jakiejś stacyjce.

Obaj mężczyźni spoglądali w milczeniu na przerażonego kupca.

— Bierz — szepnął wreszcie jeden z nich.

Zabrali pieniądze i szybko wyskoczyli z wagonu.

Gdy w parę sekund później pociąg ruszył ze stacji, Bolas odetchnął pełną piersią.

Teraz mu już nic nie grozi. Zaalarmuje konduktora. W pociągu chyba znajduje się policja. Zarządza natychmiast pogoń za bandytami. Może zdolają odebrać pieniądze.

— — — — —

Dwaj młodzi podróżni byli członkami wędrownego trupy aktorskiej, która objeżdżała małe miasteczka, występując na jarmarkach.

Rozmowa, którą prowadzili w wagonie, stanowiła początek pierwszego aktu jakiejś sensacyjnej sztuki, którą teatryk zamierzał wystawić.

Wędrowni aktorzy przygotowywali się do spektaklu i powtarzali role.

Byli głodni. Od wielu miesięcy już im nie wyplacano pensji.

Skorzystali więc z niezwyklej okazji i zabrali pieniądze.

Dol,